DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr.532 WTOREK 12.PAŹDZIERNIKA 1943 r. ROK IV.

PRZEŁAMANIE LINII DNIEPRU.

Nadzieje jakie żywiło niemieckie dowództwo,iż trzymiesięczny odwrót zakończy się na linii Dniepru,którą wojska niemieckie zdołają utrzymać,rozwiane zostały ostatecznie przez armie sowieckie. Wojska rosyjskie,które - jak już donieśliśmy - uzyskały trzy obszerne przyczółki mostowe na zachodnim brzegu Dniepru,przekroczyły rzekę w trzech nowych punktach w środkowym biegu Dniepru i utrzymały je w swych rękach mimo ciężkich kontrataków wroga. Na poprzednio zdobytych przyczółkach walczy już o sowieckich dywizyj,broń pancerna i artyleria. Zdobyto już szereg miejscowości i pogłębiono pozycje odepchnąwszy wroga tak,że artyleria niemiecka nie może już z tej odległości ostrzeliwać Dniepru. Walka o przyczółki była niesłychanie zażarta i krwawa. Niemcy rzucili w bój całe posiadane lotnictwo,które dziennie wykonywało po 2.ooo lotów. Setki rosyjskich eskadr myśliwców zwalczało Niemców w tej największej na Wschodzie bitwie powietrznej i Rosjanie osiągnęli ostatecznie zwycięstwo. Na trwatwach przerzucono czołgi i artylerię, a po umocnieniu się na drugim brzegu zbudowano mosty pontonowe,przez które płynęły fala formacje sowieckie. W tej chwili trwa walka o wzgórza na prawej stronie Dniepru,dominujące nad równinami,ciągnącymi się po obu stronach rzeki. "Prawda" wczoraj w artykule wstępnym zapowiada,iż wkrótce Kijów będzie wolny,a potem armie sowieckie uwolnią całą Ukrainę.

Ofenzywa rosyjska czyni postępy i na innych odcinkach frontu. Kaukaz został zupełnie oczyszczony z wojsk niemiecko-rosyjskich i Rosjanie opanowawszy Kubań wkrótce rozpoczną atak poprzez cieśninę Kerczeńską. Rozkaz Stalina doniósł,iż w ostatnich walkach o półwysep Taman poległo 2o.ooo Niemców,a 3.ooo wzięto do niewoli. Oczyszczenie Kubania zwalnia 2o rosyjskich dywizyj,które będą mogły być przerzucone na inne odcinki. Marszałek Tymoszenko,kierujący operacjami na Kubaniu,został odznaczony orderem Suworowa. Na odcinku Leningradu trwa uderzenie rosyjskie wzdłuż rzeki Wołchow przy oczyszczaniu obu brzegów rzeki. Sowiecki rzeczoznawca wojskowy przewiduje możliwość odcięcia wojsk niemieckich na tym froncie. Na Białorusi zdobyto miasto Lioslo i Łożno,posuwając się szybko poza zdobyte bazy. W rej.Newla uczyniono głębokie wyłomy w niemieckich pozycjach. Na odcinku Witebska zdobyto 14o miejscowości,w rej.Homla po zdobyciu Dobrusza osiągnięto zewnętrzne linie Homla.

NIEMCY BICI I NA POŁUDNIU.

Niemcy za wszelką cenę usiłowali powstrzymać pochód V i VIII armii i przerzuciwszy na front włoski trzecią pancerną dywizję grenadierów,uderzyli całą siłą na VIII armię, zagrażającą im szybkim pochodem wzdłuż Adriatyku. Brytyjczycy odparli wszystkie uderzenia,zdobyli niemieckie pozycje wyjściowe i po ustaleniu z V armią linii frontu od Capua po Termoli,przeszli do uderzenia. Niemcy mimo zgromadzenia wyborowych wojsk,a to I-szej dywizji spadochronowej,15,16 i 26 pancernej,3 i 29 pancernej grenadierów oraz dywizji Hermana Goeringa,zmuszeni są do wycofywania się wśród zaciętych walk. V armia sforsowawszy w paru punktach rzekę Volturno zdobyła San Marco i Ponte nad rzeką Colore,Brytyjczycy zaś rozszerzywszy przyczółki pod Termoli zdobyli Guglionesi,Colidarto,Gambanesa, Ponte Landolfo i San Larino,prąc wgłąb lądu. Droga na Vinchiatura jest dla VIII armii otwarta i znajduje się już w ogniu dział brytyjskich. We Włoszech walczą również pułki hinduskie. Akcja lotnictwa jest nadal ożywiona. Bombardowano bazy niemieckie we Włoszech jak Terracina oraz lotniska w Grecji na Krecie i Rhodos. Wysokie straty ponieśli Niemcy w powietrzu,zestrzelono bowiem 37 myśliwców,tracąc we wszystkich operacjach 6 maszyn. W Neapolu wybuchła druga bomba czasowa,pozostawiona przez Niemców,zabijając i raniąc wiele osób.

Na Bałkanach powstańcy obsadzili wyspę Kerso naprzeciw Zary i opanowali wybrzeże od Zary po Fiumę. W głębi lądu zmuszono Niemców do cofania się. W Ogulinie Niemcy są okrążeni i dostawy otrzymują drogą powietrzną. Linia Zagrzeb-Węgry opanowana jest przez powstańców aż do lo-ciu km.przed granicą węgierską. Podobnie jest z linią Triest - Lu-

blana. Niemiecki dowódca na Bałkanach ~~gen. Flebse został odwołany za nieopanowanie sytu-~~ acji. Nowy dowódca zażądał posiłków z Austrii.

RZESZA SMAGANA OGNIEM BOMB.

Ciężkie bombowce amerykańskie dokonały w sobotę największego raidu na Niemcy. Kilkaset latających fortec startujących z baz angielskich zbombardowało w dzień okolice Szczecina,Gdynię,Gdańsk i Malborg. Długość trasy wynosiła 3.ooo kilometrów. Gen.Anderson,dowódca VIII armii lotniczej USA,podał szczegóły i wyniki nalotów. W Ankalm pod Szczecinem zniszczono fabrykę samolotów "Arado",w Gdyni zapalono 4 statki i zbombardowano montownie i składy,w Gdańsku doki i spalono zbiorniki benzyny i olejów. W Malborgu całkowicie zniszczono największą wytwórnię myśliwców "Fokke-Wulf",produkującą połowę wszystkich aparatów tego typu. W Gdyni i w Gdańsku są obecnie bazy niemieckich łodzi podwodnych i tam odbywa się szkolenie załóg. W czasie walk zestrzelono 92 niem.myśliwce,tracąc 29 aparatów. W następny dzień bombardowali Amerykanie Minster,niszcząc w walkach 1o2 niem.aparaty,przy własnej stracie 22 maszyn. W wyprawach tych brało udział po 4.ooo amerykańskich lotników. Między zaginionymi pilotami znajduje się porucznik John Winant,syn ambasadora USA w Londynie. Podczas gdy Amerykanie niszczą w dzień miasta niemieckie,w nocy formacje brytyjskie kontynuują bezlitośnie tę akcję. Najcięższe bombowce RAF-u zbombardowały w ciągu ubiegłych nocy Hannower i Bremę,a eskadry Moskito dwukrotnie Berlin. Hannower i Minster palą się po dziś dzień. Równie silne formacje operowały nad Francją. Straty angielskie wyniosły 33 bombowce,zestrzelono 1o niem.maszyn. Nad Anglią zestrzelono ponadto 2 bombowce.

INNE FRONTY.

MORZE. - Admiralicja brytyjska ujawniła,że 22.września angielskie łodzie typu miniaturowego,zaatakowały niemiecki pancernik "Tirpitz" - 42.ooo ton i trafiły go torpedami poniżej linii wodnej. Trzy łodzie nie wróciły do baz. Faktu tego nie ogłaszano,póki nie stwierdzono niezbicie,że pancernik został ciężko uszkodzony. Tym też należy sobie tłumaczyć nieobecność floty niemieckiej w czasie atakowania żeglugi koło Norwegii przez"Home-Fleet". Zdjęcia lotnicze wykazują,że"Tirpitz" jest otoczony statkami ratowniczymi i naprawczymi,a morze na przestrzeni 3 km.kwadr.pokryte jest oliwą.

PACYFIK. - Oddziały sojusznicze zdobyły Villa na wyspie Kolobangara,zyskując przy tej sposobności cenną bazę lotniczą. Japończycy uciekli 5 dni wcześniej,zostawiając tylko wielkie ilości sprzętu. Na Nowej Gwinei oddziały sojuszników dzieli od Madang odległość 6o mil angielskich ,a ponieważ za miesiąc nadchodzi pora deszczowa,stąd gorączkowy pośpiech aliantów o wygranie wyścigu w czasie.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Min.Eden przyjął ministrów spraw zagranicznych Polski,Norwegii,Holandii i innych i powiedział,że na konferencji w Moskwie omawiane będą szczegółowo najtrudniejsze zagadnienia m.i.przyszłych Niemiec oraz sprawy Polski.
- Hr.Sforza,przywódca włoskich antyfaszystów,przybył do Londynu i odbył rozmowy z min. Edenem. Faszystowski rząd przeniósł się z Rzymu do jednego z miast w półn.Italii. We Włoszech rozpoczęło się mordowanie i grabież Żydów. Wielu Żydów włoskich wywozi gestapo do Polski,konfiskując ich mienie.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 12.bm. - godz.8.2o rano.

- Churchill przesłał gratulacje lotnictwu amerykańskiemu z okazji jego świetnych zwycięstw w bitwie o Niemcy.
- Rosjanie walczą już na przedmieściach Homla. W półn.Włoszech trwają dalej walki wojsk włoskich z niemieckimi. Włosi posiadają szereg pozycji z artylerią przeciwlotniczą ostrzeliwując przelatujące aparaty niemieckie.
- Oddział Polskich Sił Zbrojnych zastrzelił w Wilanowie pod Warszawą 6-ciu niemieckich policjantów,1o-ciu kolonistów i 3-ch konfidentów. Gubernator Lohsacker został powołany do wojska,a na jego miejsce mianowany został osławiony Bühler.
- W Edynburgu odbyło się uroczyste otwarcie czwartego roku polskiego Wydziału Medycyny, na której to uroczystości Prezydent R.P.wygłosił mowę,dziękując uniwersytetowi za gościnę,bowiem wkrótce już polscy studenci wrócą do Kraju,by studiować na własnych uniwersytetach.

NA FUNDUSZ PRASY : "Zagłoba"-5o,"Witek"-5o,"Grzmot"-15,"Krystyna"-4o,"Absolwent"-5o,"Janusz"-5o,"F.S."-5o,"Cegiełka"-4o,"Wata"-1oo,"Baśka Mała"-2o,"Olszyna"-5o,"Oświęcim"-4o, "F"-3o,"Bezimiennie"-1o,"Miecz za lekarza"-5o,"Czeladź żyje"-5o,"Loto"-4o,"Boruta"-8o, "Konwalia-na cele specjalne"-1.ooo,"Ass"-1oo,"Klonek"-1o,"Lis"-2o,"Kiwdul"1oo,zł.

PRZED DECYDUJACYMI WYPADKAMI.

Już podczas konferencji w Quebec sprawa bezpośrednich rozmów Roosevelta-Churchilla i Stalina zjawiła się na porządku dziennym. Spodziewano się,że konferencja trzech państw, mająca na celu uzgodnienie poglądów na wiele aktualnych zagadnień,które dotychczas były przyczyną ich wzajemnych nieporozumień,dojdzie rychło do skutku. Tym większe było rozczarowanie,gdy Stalin znowu dał odpowiedź wymijającą,co wówczas zamaskowano komunikatem, że w Quebec omawiano sprawy bezpośrednio Rosji nie dotyczące,a więc również udział Stalina nie był potrzebny. Oczywiście nie było to środkiem zaradczym na czas dłuższy, narastanie zagadnień,które niewątpliwie zaciążyły na rozwoju obecnej wojny i stały się kością niezgody między trzema państwami zjednoczonymi,a równocześnie wymijające stanowisko Rosji obawiającej się,że bezpośrednie rozmowy zmuszą ją do pewnych wiążących postanowień,skłoniło wreszcie Churchilla do dość wyraźnego zaatakowania Rosji w jego ostatniej mowie,wypowiedzianej w Izbie Gmin. Niewątpliwie jednak już w Quebec doszło do jakichś poważniejszych przyrzeczeń ze strony Rosji,jakby należało sądzić z oświadczenia Godfreya Imessu,specjalnego korespondenta Reutera na konferencji waszyngtońskiej, bezpośrednio po zakończeniu rozmów w Quebec,że "perspektywa konferencji i wojny między Stanami Zjednoczonymi,Wielką Brytanią i Rosją zarysowuje się teraz znacznie jaśniej. Krążą tu pogłoski,że w najbliższych dniach spodziewać się należy zawiadomienia o tym fakcie." Prawdopodobnie więc już z Quebec wysłano do Moskwy zaproszenie na wspólną rozmowę i prawdopodobnie już wtedy Stalin ostatecznie zgodził się na proponowane rozmowy: Potem jednak widocznie znowu zaczęła Rosja piętrzyć trudności tak,że mimo oświadczenia Churchilla,iż konferencja dojdzie wkrótce do skutku,musiano się najpierw zgodzić na rozmowę bezpośrednią trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie,którzy mają usunąć zasadnicze przeszkody,mogące wywołać ostrzejsze nieporozumienia na konferencji Roosevelt-Churchill-Stalin. Sprawy,które będą przedmiotem tych rozmów są niewątpliwie ważne, co więcej - prawdopodobnie ich pomyślne rozwiązanie zadecyduje o rozwoju wypadków na najbliższe miesiące i będzie miało przemożny,bodaj czy nie decydujący wpływ na zorganizowanie przyszłej Europy. Dlatego konferencję,która poprzedzić mają rozmowy trzech ministrów,nazwano "konferencją wojny i pokoju". Co należy przez to sformułowanie rozumieć trudno powiedzieć,można uważać je w równym stopniu za zapowiedź rozmów o toczącej się wojnie i mającym nastąpić później pokoju,albo też próbne podjęcie przez mocarstwa zachodnie wyjaśnienia w bezpośrednich rozmowach ze Stalinem kwestii czy w przyszłym pokoju znajdzie się zalążek nowej wojny,tym razem ze związkiem sowieckim. Wyobraźni dano tu szerokie pole do popisu.

Wyraźniej do tego problemu podchodzi konserwatywny "Daily Mail" z nawiązaniem właśnie do spodziewanego spotkania między mężami stanu trzech mocarstw. Dziennik zaznacza,że tak wojnę jak i pokój trzeba wygrać,że ustalenie pokoju jest nieraz trudniejsze niżeli prowadzenie wojny. Jaki winien być pokój ? Dziennik zaznacza,że wprawdzie dzisiaj wśród państw zjednoczonych odpowiedź na to pytanie może być różna,ale sprzeczności w poglądach na to zagadnienie,potraktowane śmiało i z całą szczerością,mogą być usunięte. Oczywiście usunięte nie zostaną,jeżeli będą ignorowane lub trzymane w ukryciu. Równocześnie dziennik stwierdza,że Wielka Brytania musi bronić pewnych interesów o żywotnym dla niej znaczeniu,a przede wszystkim swojego honoru. Podjęła bowiem wojnę,aby nie dopuścić do panowania jednego mocarstwa lub koalicji mocarstw nad Europą. Jeżeli bowiem Europa nie będzie wolna,to nie będzie również wolną Anglia. Dotyczy to całej Europy,nietylko zachodniej,ponieważ wschodnia Europa z punktu widzenia równowagi sił jest w tym samym stopniu ważna jak zachodnia. Dziennik kończy wreszcie stwierdzeniem, że o tym nie wolno zapominać Edenowi,zwłaszcza obecnie gdy zbliżające się rozmowy trzech państw zadecydują nietylko o dalszym prowadzeniu wojny,ale również o przyszłości kontynentu europejskiego.

Długi jest rejestr pretensji Sowietów,które znajdą się na porządku dziennym konferencji w Moskwie. Idzie tu o los wszystkich państw,z którymi Rosja od zachodu sąsiaduje. Sowiety pragną głęboko w Europie zakreślić swoją sferę interesów wiedząc dobrze,że obecna wojna jest jedyną sposobnością do wypełnienia zadań,które były głównym celem rozwiązanego niedawno Kominternu. Państwa anglosaskie chcą te wpływy jaknajbardziej ograniczyć,dając wzamian Sowietom za ich wkład w obecnej wojnie jaknajdalej idące rekompensaty na Dalekim Wschodzie. Na to znowu Rosja zgodzić się nie chce i pragnie przez bezkompromisową zaborczość w Europie na szkodę jej sąsiadów,ograniczyć żywotność państw Europy środkowej i Bałkanów. Dlatego już rozmowy trzech ministrów spraw zagranicznych będą próbą sił,która zadecyduje przede wszystkim o tym czy wojna szybko się zakończy, czy też będzie się ciągnęła tak długo,aż Rosja zgodzi się na warunki postawione przez Państwa anglosaskie.

NIEMIECKA TAKTYKA WE WŁOSZECH.

Według informacji posiadanych w Londynie otrzymali niemieccy dowódcy - Rommel w północnych Włoszech i Kesselring w południowych - rozkazy prowadzenia działań ofenzywnych i nie cofania się na bezpośrednią linię obronną bez oddawania pozycji inaczej,jak po zaciętych walkach. Za prawdziwością tych instrukcji przemawia dotychczasowy przebieg walki. Z chwilą wylądowania V armii amerykańskiej Kesselring rozpoczął ofenzywę,która miała na celu z jednej strony wyparcie aliantów z dogodnej bazy inwazyjnej,a z drugiej oddanie w ręce własnej propagandy mocnych atutów wrazie wyparcia aliantów,któreby zdyskredytowały wysiłki anglosaskie i obniżyły nastroje pesymistyczne własnego społeczeństwa. Wedle Timesa szło tu o zorganizowanie w południowych Włoszech,a więc daleko przed głównymi liniami niemieckiego oporu - silnej obrony. Było to posunięcie śmiałe ze względu na szczupłość dysponowanych rezerw,gdyby jednak się powiodło,mogło aliantom pokrzyżować cały plan operacyjny. Tymczasem po kilku dniach dramatycznego napięcia,Kesselring nietylko musiał zlikwidować swą ofenzywę,ale oddać w ręce alianckie dogodne pozycje,z których łatwo mogli przejść ze stanowiska obronnego do ofenzywy. W akcji tej nie należy również pominąć roli jaką odgrywa ludność włoska. Nie należy zapominać,że gdyby ludność włoska nie poszła na walkę z Niemcami,to przyjąwszy nawet,że jej opór byłby bierny,Niemcy musieliby zużyć znacznie więcej sił od posiadanych we Włoszech. I z tym faktem Niemcy się liczą i dlatego po przegraniu bitwy pod Salerno,a następnie po opuszczeniu Neapolu,muszą się wycofywać dalej ku północy i w pospiesznym tempie przestawiać się na inny plan operacyjny. W tym stanie rzeczy liczyć się wolno z dwoma możliwościami. Z jednej strony przypuszczać należy,że armia Kesselringa będzie się obecnie starać o hamowanie naporu alianckiego,aby uzyskać czas na ufortyfikowanie rzeki Padu - jako pierwszej linii obronnej oraz łuku Alp, któryby miał nie dopuścić do przeniesienia wojny na terytorium Niemiec. Daleko korzystniejsza byłaby dla aliantów druga ewentualność,gdyby Niemcy zdecydowali się na stoczenie decydującej bitwy przed swoimi pozycjami nad Padem. Włochy bowiem nie mogą być na dłuższą metę skutecznie bronione przez siłę,której brak przewagi na morzu i w powietrzu,a przecież jak dotąd nie zachodzi najmniejsza obawa,że wojska sojusznicze tę przewagę mogłyby utracić na śródziemnomorskim teatrze operacyjnym. Otóż fakt opuszczenia Rzymu przez rząd Mussoliniego i dość szybkie cofanie się wojsk niemieckich wskazuje,że Kesselring będzie się starał jedynie opóźnić pochód Anglosasów,unikając równocześnie poważniejszego starcia. Metoda ta jednak wymaga dość pokaźnych rezerw i zasobów w materiale wojennym. Każda defenzywa jest kosztowna bez względu na to,czy ma ona na celu przeprowadzenie pewnych zadań taktycznych,czy też jest spowodowana przewagą nieprzyjaciela. Demoralizuje żołnierza i niszczy materiał,zwłaszcza w terenie tak niedogodnym jak Włochy i wśród ludności wrogo nastawionej. Dlatego niewątpliwie Kesselring nie będzie mógł zdobyć się na bitwę w większym stylu i będzie starał wycofywać się w dalszym ciągu ku północy. Oczywiście musi to za sobą pociągnąć utratę Rzymu,co będzie poważnym ciosem moralnym a równocześnie zaś przeniesienie wojny do północnych Włoch ułatwi zadanie lotnictwu alianckiemu,które z lotnisk włoskich bez trudności będzie mogło bombardować południowe Niemcy,gdzie dzisiaj w dużym stopniu jest skoncentrowany ich przemysł. Zsumowując więc to wszystko trudno przypuszczać,że minister Goebbels mówiąc niedawno w Pałacu Sportowym w Berlinie o pewności niemieckiego zwycięstwa sam w to wierzył. Wypadki zarówno na Wschodzie jak i na Południu nie wróżą tym optymistycznym perspektywom pomyślnych wyników. Dlatego rozsądniejsi są n.p.Amerykanie,którzy przewidując ciężkie walki we Włoszech,starają się przytłumić zbyt daleko posunięty optymizm swego społeczeństwa. Widać to z przemówienia amerykańskiego ministra wojny Stimpsona,który oświadczył : "We Włoszech czekać nas mogą jeszcze bardzo ciężkie walki" albo angielskiego ministra produkcji lotniczej Stafforda Crippsa,który również stwierdził : "Niemcy silnie usadowili się we Włoszech i trzeba będzie wielkich wysiłków,by ich stamtąd usunąć. Mamy przed sobą jeszcze długie miesiące najcięższych walk na frontach". Ale Niemcy tego nie zrozumieją i dlatego dr.Goebbels może im z wielkim powodzeniem zapewniać zwycięstwo,mimo ich dramatycznej sytuacji na obu frontach.

KRONIKA KRAKOWSKA.

W ubiegłym tygodniu przechodnie krakowscy na ulicy Basztowej,koło Banku Emisyjnego, mieli niecodzienny a sensacyjny widok. Otóż drukarnia państwowa w Warszawie przesyłała do Banku Emisyjnego większą ilość złotych emisyjnych. Niemcy nauczeni doświadczeniem warszawskim,gdzie im zabrano 108 milionów złotych,wieźli papierowe miliony w pociągu pancernym,a po przybyciu pociągu na dworzec zamknęli ulice dla ruchu publicznego Pawią,Ogrodową,Kurniki i Zacisze,a uzbrojona po zęby policja z ręcznymi karabinami maszynowymi konwojowała automobil wiozący gotówkę do Banku. Cała ta komedia trwała około dwóch godzin.

---oooOOOooo---